

Puchar Davisa. Olaf Pieczkowski - wojownik na pierwszej rakiecie

maciej · 10 września, 2025



Olaf Pieczkowski (LOTTO PZT Team/KT Jakubowo-Olsztyn) po raz trzeci zagra w Pucharze Davisa. Wystąpi na pierwszej rakiecie w spotkaniu reprezentacji Polski z Wielką Brytanią w Gdyni. W czwartek 11 września, o godz. 13.00, w My Story Gdynia Hotel (Aleja Zwycięstwa 14, sale konferencyjne na parterze), odbędzie się Draw Ceremoni połączona z konferencją prasową z obydwoma drużynami. To będzie ostatnia okazja do zadawania pytań kapitanom i zawodnikom przed rozpoczęciem dwudniowej rywalizacji na twardym korcie w Polsat Plus Arenie Gdynia (12-13 września).

– Odkąd otrzymałem powołanie do reprezentacji, zmieniłem plany startowe, ponieważ gra dla Polski to dla mnie zawsze duma i ważna sprawa. Jestem gotowy i dam z siebie wszystko. Wiem, że brzmi to może trochę banalnie, ale lubię wyzwania i walkę z trudnymi rywalami. A podczas meczów reprezentacji jest niesamowita energia od kibiców, więc te mecze się różnią od tych rozgrywanych na co dzień w turniejach. Dlatego liczymy na jak największą liczbę kibiców na trybunach – powiedział Pieczkowski.

Olaf obecnie jest sklasyfikowany na 484. miejscu w rankingu ATP w grze pojedynczej i po raz pierwszy jest liderem w reprezentacji Polski w spotkaniu Pucharu Davisa. Ma już za sobą występy w drużynie narodowej, w której jest niepokonany w trzech pierwszych meczach. Czy uda mu się przedłużyć tę zwycięską serię?

W piątek po południu najprawdopodobniej zagra przeciwko Jacobowi Fearnleyowi, aktualnie 54. na świecie.



Form Follows **Fun**
Introducing the all new MUSE

- Na pewno nie będzie to łatwy mecz. Na pewno będzie towarzyszyć stres, wychodząc na kort na zawodnika z okolic TOP 50 rankingu ATP. Wydaje mi się natomiast, że nie mam nic do stracenia, niczego nie muszę, tylko mogę. Mogę na przykład wyjść na kort z chłodną głową i zagrać najlepiej jak potrafię. I kto wie, może mi się uda sprawić niespodziankę. Czas pokaże i zobaczymy jak to wyjdzie. Wiadomo, że oglądałem czasem jego mecze w telewizji, wiem jak gra i że jest bardzo mocny. Przede wszystkim mam tu w Gdyni dobrych trenerów, kapitana Mariusza Fyrstemberga i Alka Charpantidisa, którzy przygotowują mi właściwą taktykę na ten mecz. A jakie będzie wykonanie? Zobaczymy w piątek – powiedział Pieczkowski.

Olaf zadebiutował w reprezentacji trzy lata temu, we wrześniu w Inowrocławiu. W spotkaniu z Indonezją zdobył dwa punkty w singlu, w tym wyszedł do gry w piątym meczu, przy stanie 4:0 i ten pojedynek – zgodnie z regulaminem – nie musiał się odbyć.

Olaf Pieczkowski ze wspaniałym debiutem w reprezentacji Polski i ani myśli spocząć na laurach

Materiał osadzony: <https://tenismagazyn.pl/olaf-pieczkowski-ani-mysli-spozacz-na-laurach/embed/#?secret=B7D3fTEkla#?secret=QZVgIDooOb>

- Tak pamiętam wtedy miny kolegów, jak się uparłem, że chcę zagrać jeszcze ostatni mecz. Wszyscy już myśleli o pakowaniu się i wylotach na kolejne turnieje, ale ja byłem tak bardzo „nagrzany” na grę i chciałem jeszcze zagrać jeden mecz dla Polski, bo w sumie nie wiadomo nigdy, kiedy to jest twój ostatni raz, prawda? – dodał zawodnik LOTTO PZT Team.

Form Follows **Fun**

Przedstawiamy całkowicie nową linię MUSE



Szybko okazało się, że nie był to „ostatni raz”, bo ponownie otrzymał powołanie od kapitana Fyrstenberga dwa lata temu. W Kozerkach zdobył punkt na 2:0 z Barbadosem. Czy trzy mecze w reprezentacji to wystarczający bagaż doświadczeń, który pozwala uniknąć stresu przed kolejnymi występami?

– Ja najczęściej dobrze radziłem sobie ze stresem, dobrze mi się grało czy to w drużynie, czy też w turniejach z wyżej notowanymi rywalami. Jak byłem underdogiem, jak zawodnik był z wyższej półki. Zobaczymy jak teraz mi wyjdzie. Wydaje mi się, że nie mam jakiejś tam sprawdzonej rutyny, żeby zmniejszyć stres. Zawsze mogę porozmawiać przed meczem z psychologiem jak do tego podejść. Wierzę, że wyjdę na kort pewny siebie i pełen nadziei na dobry wynik, choć mam świadomość, że o zwycięstwo nie będzie łatwo – uważa Pieczkowski.

– Po występie w Davis Cupie planuję start w turnieju ITF 25 w Portugalii, a potem tydzień przygotowań w Niemczech i lecę na dwa challengery ATP 50 do Heraklionu. Ogólnie myślę, że to dla mnie dość udany rok. Gram więcej challengerów, gram też dużo lepszy tenis, niż grałem na samym początku roku, więc na pewno to daje jakąś tam satysfakcję. A na koniec sezonu bardzo chciałbym na dobre wejść do TOP 400, najlepiej w okolice 350. miejsca, żeby już w następnym roku grać tylko challengery – zakończył Olaf Pieczkowski.

Partnerami spotkania Pucharu Davisa Polska - Wielka Brytania są: Ministerstwo Sportu i Turystyki, Miasto Gdynia, Gdyńskie Centrum Sportu, LOTTO, Grupa PGE, Uni-logistics Supra Brokers, Solano, CAR NET Polska, Tretorn, Joma, Recman.

KANWA
APARTAMENTY

ZAMOYSKIEGO 24/26
WARSZAWA

PRZESTRZEŃ, KTÓRĄ TWORZYSZ
Apartamenty na warszawskiej Pradze
z widokiem na Jezioro Kamionkowskie

SPRAWDŹ OFERTĘ →



moderna
Superior living

Partnerami medialnymi są: Polsat Sport i „TENIS MAGAZYN”.

Bilety można nabywać: [TUTAJ](#)

Tomasz Dobiecki



Czytaj online i udostępnij:

<https://tenismagazyn.pl/puchar-davisa-olaf-pieczkowski-wojownik-na-pierwszej-rakiecie/>